

Alfred SKORUPKA\*

\*Politechnika Śląska

## Wprowadzenie do filozofii cywilizacji Carrola Quigleya

### Streszczenie

Na artykuł ten składają się fragmenty książki Carrola QUIGLEYA (1910-1977) pt. *The Evolution of Civilizations (Ewolucja cywilizacji)* z 1961 roku, przetłumaczone przez autora tej pracy. Fragmenty te stanowią wprowadzenie do filozofii cywilizacji QUIGLEYA; dotyczą definicji cywilizacji („produkujące społeczeństwo z instrumentem ekspansji”), klasyfikacji cywilizacji świata oraz przede wszystkim – schematu ich ewolucji według siedmiu stadiów (skrzyżowanie, cięża, ekspansja, wiek konfliktu, uniwersalne imperium, schyłek oraz inwazja).

Na końcu pracy autor komentuje rozważania QUIGLEYA i stwierdza, że definicja cywilizacji tego amerykańskiego uczonego jest zbliżona do definicji cywilizacji Feliksa KONECZNEGO. Zostaje wysunięta hipoteza, że instrumentem ekspansji współczesnej cywilizacji zachodniej jest kapitalizm oraz chrześcijaństwo. W komentarzu autor wskazuje też pewne punkty sporne teorii QUIGLEYA.

**Słowa kluczowe:** cywilizacje – ewolucja cywilizacji – Carroll QUIGLEY – Samuel HUNTINGTON – Feliks KONECZNY

Carroll QUIGLEY (1910-1977) jest jednym z najważniejszych amerykańskich filozofów cywilizacji. Pochodził z rodziny irlandzkiej –

był więc katolikiem; absolwent Harvard University na początku nauczał historii cywilizacji właśnie tam oraz na Princeton University. Później, przez ponad 30 lat wykładał ten przedmiot w Szkole Służby Zagranicznej w Georgetown. Jego najsłynniejsze dzieła to: *The Evolution of Civilizations (Ewolucja cywilizacji)* z 1961 roku oraz *Tragedy and Hope: The World in Our Time (Tragedia i nadzieja: świat w naszych czasach)* z 1965 roku. Obie te książki nie zostały przetłumaczone na język polski, dlatego w naszym kraju uczony ten jest prawie nieznan. „Prawie”, ponieważ na książkę *The Evolution...* powoływał się dość szeroko Samuel HUNTINGTON w swym klasycznym już dziele *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*<sup>1</sup>. W ten sposób, pośrednio, główna koncepcja QUIGLEYA – a mianowicie schemat rozwoju cywilizacji według siedmiu stadiów (skrzyżowanie, cięża, ekspansja, epoka konfliktu, imperium światowe, schyłek i obca inwazja) – stała się znajoma polskiemu czytelnikowi. O tej koncepcji niektórzy recenzenci pisali, że stanowi głębsze osiągnięcie niż dzieła Arnolda TOYNBEE’EGO (*Christian Science Monitor*). Niewątpliwie QUIGLEY nie pozostawił po sobie tak obszernych rozważań o cywilizacjach jak autor *Studium historii*<sup>2</sup>, niemniej w zwięzły sposób wyłożył swoje poglądy w tej dziedzinie, a one pozwalają nam w sposób *stricte* filozoficzny ująć i rozumieć główne społeczności świata na przestrzeni dziejów, jak i obecnie.

U HUNTINGTONA czytamy, że QUIGLEY w roku 1961 wykazywał, iż przesłanką rozwoju cywilizacji jest posiadanie „instrumentu ekspansji”, czyli organizacji militarnej, religijnej, politycznej lub gospodarczej, zdolnej do akumulowania nadwyżki i jej inwestowania w produktywnie innowacje. Cywilizacje zaczynają chylić się ku upadkowi, kiedy przestaje się wykorzystywać nadwyżkę w celach innowacyjnych, to znaczy kiedy obniża się stopa inwestycji. Wówczas nadwyżka przeznaczana jest na konsumpcję, nie służąc rozwojowi skutecznych metod produkcji. Ludzie przejadają nagromadzony kapitał, a cywilizacja ze stadium państwa uniwersalnego wkracza w fazę rozkładu<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, s. 52, 63, 533-536.

<sup>2</sup> TOYNBEE, *Studium historii*.

<sup>3</sup> HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, s. 534.

Zdaniem twórcy teorii „zderzenia cywilizacji” w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku Zachód wykazywał wiele cech typowych, według QUIGLEYA, dla cywilizacji dojrzałej, wkraczającej w stadium rozkładu. Pod względem ekonomicznym był o wiele zamożniejszy niż jakakolwiek inna cywilizacja, ale wskaźniki wzrostu gospodarczego, oszczędności i inwestycji miał niskie, zwłaszcza w porównaniu z krajami Azji Południowo-Wschodniej.

Potencjalnym źródłem nowej energii i kapitału ludzkiego dla Europy i USA może być imigracja, jeśli zostałyby spełnione dwa warunki. Po pierwsze, należałoby przyznać pierwszeństwo ludziom zdolnym, wykwalifikowanym i energicznym, z umiejętnościami przydatnymi dla kraju przyjmującego. Po drugie, imigranci i ich dzieci powinni się asymilować z kulturą danego kraju i Zachodu. USA miały trudności ze spełnieniem pierwszego warunku, kraje europejskie – drugiego<sup>4</sup>.

Tyle HUNTINGTON. Chcielibyśmy jednak bliżej przedstawić polskiemu czytelnikowi teorię samego QUIGLEYA, opierając się na własnych tłumaczeniach wybranych fragmentów *The Evolution of Civilizations*. Wydaje nam się bowiem, że lepsza znajomość koncepcji tego amerykańskiego uczonego może pogłębić nie tylko naszą wiedzę o społecznościach świata, ale także stanowić ciekawą alternatywę czy też swoiste „wyzwanie konfrontacyjne” dla licznych w naszym kraju zwolenników teorii cywilizacji wybitnego polskiego badacza Feliksa KONECZNEGO<sup>5</sup>. Dla tych celów zamieszczamy poniżej nasze tłumaczenia, a na końcu pracy opatrzyliśmy je niedługim komentarzem. Tam, gdzie ustalenia autora *The Evolution...* wydawały nam się szczególnie istotne, podawaliśmy w przypisach oryginalne, angielskie brzmienie tekstu.

Książka ta nie jest dziełem historycznym, a raczej usiłowaniem ustalenia analitycznych narzędzi, które będą pomagać w rozumieniu historii. Większość historyków uzna jednak te wysiłki za niekonieczne lub nawet niemożliwe<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> *Ibid.* s. 536.

<sup>5</sup> KONECZNY, *O wielości cywilizacji*.

<sup>6</sup> Por. QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 23.

W naszych rozważaniach możemy wyróżnić cztery odmienne struktury: (1) grupy społeczne, (2) społeczeństwa, (3) produkujące społeczeństwa i (4) cywilizacje. Na wszystkie składają się sumy ludzkich bytów z ich osobowościami i zewnętrzną kulturą<sup>7</sup>.

Jeśli koncentrujemy naszą uwagę na produkujących społeczeństwach, które istniały podczas ostatnich dziesięciu tysięcy lat, widzimy znowu, że wśród nich są przynajmniej dwa różne rodzaje. Mamy proste produkujące społeczeństwa jak Indianie Zuni (z rolnictwem) lub Masajowie (z pasterstwem) i mamy dużo bardziej skomplikowane społeczeństwa, które nazywamy „cywilizacjami” (jak chińska, aztecka lub nasza). Ten podział między cywilizacją a podstawowym produkującym społeczeństwem nie jest łatwy do naszkicowania i w naszej dyskusji jest jeszcze za wcześnie na jego zarysowanie.

Jednakże, jest oczywiste, że większość cywilizacji, które są nam znane, posiada zarówno pismo, jak i miejskie życie. Stosownie do tego, możemy sformułować tymczasową definicję cywilizacji — to produkujące społeczeństwo, które posiada pismo i miejskie życie<sup>8</sup>.

Dla dalszych analiz pomocna będzie tabela, która zawiera nazwy poszczególnych cywilizacji, szacunkowe daty ich trwania, nazwy kulinacyjnych imperiów i zewnętrznych najeźdźców, którzy zakończyli ich trwanie; wyróżniliśmy ich szesnaście (por. Tabela 1).

Cywilizacje zaczynają się i kończą. Historycy są zgodni co do tego, że cywilizacje się zaczynają, potem się rozwijają i przez jakiś czas wzrastają, osiągając ewentualnie szczyt siły i dobrobytu, a później słabną i obumierają przed swym finalnym końcem<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> “We shall distinguish four different kinds at this point: (1) social groups, (2) societies, (3) producing societies, and (4) civilizations. All are made up of aggregates of human beings with their personalities and external culture” (QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 65).

<sup>8</sup> “However, it is clear that most of the civilizations with which we are familiar have had both writing and city life. Accordingly, as a temporary definition, we might say that a civilization is a producing society that has writing and city life” (*Ibid.* s. 76).

<sup>9</sup> *Ibid.* s. 128.

Tabela 1. Cywilizacje świata, daty ich trwania, nazwy ich głównych imperiów i najeźdźców, którzy je zniszczyli<sup>10</sup>.

NAZWA	DATA TRWANIA	IMPERIUM	NAJEŹDŹCY
Mezopotamska	6000-300 a.Chr.n.	perskie	Grecy
Egipska	5500-300 a.Chr.n.	egipskie	Grecy
Indyjska	3500-1500 a.Chr.n.	Harappa	Ariowie
Kreteńska	3000-1100 a.Chr.n.	minojskie	Dorowie
„Starochińska” <sup>11</sup>	2000 a.Chr.n. – 400 p.Chr.n.	Han	Hunowie
Hetycka	1900-1000 a.Chr.n.	hetyckie	Phrygianie
Kanaanejska	2200-100 a.Chr.n.	punickie	Rzymianie
Klasyczna	1100 a.Chr.n. – 500 p.Chr.n.	rzymskie	Germanowie
Mezoamerykańska	1000 a.Chr.n. – 1550 p.Chr.n.	azteckie	Europejczycy
Andyjska	1500 a.Chr.n. – 1600 p.Chr.n.	inkaskie	Europejczycy
Hinduistyczna	1500 a.Chr.n. – 1900 p.Chr.n.	mongolskie	Europejczycy
Islamska	600-1940 p.Chr.n.	ottomańskie	Europejczycy

<sup>10</sup> *Ibid.* s. 84.<sup>11</sup> „Sinic” (*Ibid.* s. 84).

Tabela 1. (cd.)

NAZWA	DATA TRWANIA	IMPERIUM	NAJEŹDZCY
Chińska	400-1930 p.Chr.n.	mandżurskie	Europejczycy
Japońska	100 a.Chr.n. – 1950 p.Chr.n.	Tokugawa	Europejczycy
Prawosławna	od 600 p.Chr.n.	sowieckie	?
Zachodnia	od 500 p.Chr.n.	?	?

Ten proces ewolucji cywilizacji może być studiowany w efektywnym modelu, jeśli tylko podzielimy go na jakąś liczbę kolejnych okresów. Możemy dzielić go na dwa okresy, jak „wzrost” i „upadek”; na trzy okresy, jak „młodość”, „dojrzałość” i „wiek starczy”; lub na pięć czy pięćdziesiąt okresów. Ten proces przemian w historii każdej cywilizacji stanowi *continuum* i stosownie do tego okresy, na które możemy go dzielić, są arbitralne i wyobrażone. W ten sposób można argumentować, że jeden system periodyzacji jest lepszy niż inny, i konsekwentnie, jesteśmy wolni w wyborze dzielenia w każdy sposób, który wydaje się spełniać nasze cele w danym momencie. Dla pewnych obszarów badań pozostaje to prawdziwe, jak długo jesteśmy świadomi, że nasze okresy są subiektywnym, ale koniecznym podziałem<sup>12</sup>.

Prezentowany tutaj model przemian w cywilizacjach składa się z siedmiu stadiów wynikających z faktu, że każda cywilizacja ma instrument ekspansji, który staje się instytucją. Cywilizacja wzrasta, dopóki ta organizacja jest instrumentem; i upada, gdy jej organizacja staje się instytucją<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 128.

<sup>13</sup> *Ibid.* s. 132.

Przez pojęcie „instrument ekspansji” oznaczamy fakt, że społeczeństwo musi być zorganizowane według modelu, w którym trzy rzeczy są prawdziwe: (1) społeczeństwo musi być zorganizowane w sposób, który motywuje do wymyślania nowych technik czynienia rzeczy; (2) społeczeństwo musi być zorganizowane w sposób, w którym gdzieś w nim następuje akumulacja nadwyżek – to znaczy, niektóre osoby kontrolują większe bogactwo niż to, które mogłyby natychmiast skosztować; i (3) społeczeństwo musi być zorganizowane w sposób, w którym nadwyżka, która będzie akumulowana, będzie użyta do płacenia za lub dla wykorzystania nowych wynalazków. Te wszystkie trzy wymogi są istotne dla każdej cywilizacji. Wszystkie razem – zostały nazwane instrumentem ekspansji. Jeśli produkujące społeczeństwo posiada organizację (jakiś instrument ekspansji) nazywamy je cywilizacją i przechodzi przez proces, który zaraz będziemy opisywać<sup>14</sup>.

W rzeczywistości może to być jakikolwiek rodzaj organizacji – militarny, polityczny, społeczny, religijny i tak dalej. W mezopotamskiej cywilizacji była to organizacja religijna – sumeryjscy kapłani, którym wszyscy członkowie społeczeństwa płacili daninę. W egipskiej, andyjskiej i prawdopodobnie minojskiej cywilizacji była to polityczna organizacja – państwo tworzyło nadwyżki przez proces zbierania podatków lub danin. W klasycznej cywilizacji był to rodzaj społecznej organizacji – niewolnictwo, które pozwalało jednej klasie społecznej, właścicielom niewolników, zatrzymywać większość produkcji innej klasy społecznej (niewolników). We wczesnej fazie zachodniej cywilizacji była to militarna organizacja, feudalizm, który

---

<sup>14</sup> “By the term »instrument of expansion« we mean that the society must be organized in such fashion that three things are true: (1) the society must be organized in such a way that it has an incentive to invent new ways of doing things; (2) it must be organized in such a way that somewhere in the society there is accumulation of surplus – that is, some persons in the society control more wealth than they wish to consume immediately; and (3) it must be organized in such a way that the surplus which is being accumulated is being used to pay for or to utilize the new inventions. All three of these things are essential to any civilization. Taken together, we call them an instrument of expansion. If a producing society has such a organization (an instrument of expansion), we call it a civilization, and it passes through the process we are about to describe” (*Ibid.* s. 132).

umożliwiał małej grupce społeczeństwa, walczącym mężczyznom lub panom, zbierać gospodarcze dobra z większości społeczeństwa, chłopów pańszczyźnianych, jako rodzaj zapłaty za polityczną ochronę tego chłopstwa. W późniejszym okresie zachodniej cywilizacji nadwyżką tworzącą instrument ekspansji była gospodarcza organizacja (system kapitalizmu), która pozwalała przedsiębiorcom, organizującym czynniki produkcji, uzyskać od społeczeństwa – w zamian za dobra wytworzone przez tę organizację – zysk, pomniejszony o koszty czynników produkcji, jakie ponosili ci przedsiębiorcy<sup>15</sup>.

Kiedy instrument ekspansji w cywilizacji staje się instytucją, napięcie wzrasta. W tym przypadku nazywamy to „napięciem ewolucji”. Społeczeństwo jako całość staje się zaadaptowane do ekspansji; masy ludzkie oczekują i pragną jej<sup>16</sup>.

Naszą wstępną definicją cywilizacji było „produkujące społeczeństwo, które posiada pismo i miejskie życie”. Ta definicja pozostaje niedoskonała, ponieważ jest raczej deskryptywna niż analityczna; jest niedoskonała, ponieważ nie zawiera całej prawdy. Zachodnia cywilizacja około 970 roku prawie nie miała miejskiego życia, ale wciąż była w stadium cywilizacji. Natomiast andyjska cywilizacja, nawet pod imperium Inków, nie miała pisma, lecz niewątpliwie stanowiła cywilizację. „Teraz jest możliwe zaoferowanie lepszej, jeśli nie doskonałej, definicji cywilizacji: «produkujące społeczeństwo z instrumentem ekspansji»”<sup>17</sup>.

Proces przez nas opisany, który będziemy nazywać instytucjonalizacją instrumentu ekspansji, będzie pomagał nam w rozumieniu, dlaczego cywilizacje wzrastają i upadają. Przez ścisłe badanie tego procesu stanie się możliwe podzielenie historii każdej cywilizacji na kolejne okresy. Powiedziliśmy, że ten podział jest bardzo arbitralny i subiektywny i mógłby być uczyniony w dowolnej liczbie okresów. My będziemy dzielić ten proces na siedem okresów, ponieważ pozwala nam to prawidłowo powiązać nasz podział z procesem wzrostu i upadku

<sup>15</sup> QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 138.

<sup>16</sup> *Ibid.* s. 139.

<sup>17</sup> “It is now possible to offer a better, if not perfect, definition of a civilization: »a producing society with an instrument of expansion«” (*Ibid.* s. 142).



cywilizacji. Tych siedem stadiów będzie się nazywać następująco:

1. Skrzyżowanie,
2. Cięża,
3. Ekspansja,
4. Wiek konfliktu,
5. Uniwersalne imperium,
6. Schyłek,
7. Inwazja<sup>18</sup>.

Każda cywilizacja, a w rzeczywistości każde społeczeństwo, zaczyna się ze skrzyżowania dwóch lub więcej kultur. Takie skrzyżowania kultur są bardzo powszechne; faktycznie, w pewnym sensie, pojawiają się one na granicach wszystkich kultur. Jednak niektóre przyczyny kulturowych skrzyżowań są mniej znaczące, chyba że powstaje w strefie skrzyżowania nowa kultura, rozwijająca się ze skrzyżowania, ale różna od swych konstytutywnych części. Ten proces przypomina trochę sposób, w który z mieszanin chemicznych produkuje się czasami nową substancję, różną od wymieszanych składników. W przypadku, który omawiamy, tym nowym złożeniem jest nowe społeczeństwo z nową kulturą. Te złożone społeczeństwa mogą być cywilizacjami lub zaledwie produkującymi społeczeństwami (rolniczymi lub pasterskimi) lub jedynie pasożytniczymi społeczeństwami (z łowiectwem lub rybołówstwem). Z milionów przypadków takich kulturowych skrzyżowań, które pojawiały się w historii, bardzo rzadko powstaje nowe społeczeństwo. I nawet jeszcze rzadziej to nowe społeczeństwo zo-

---

<sup>18</sup> "The process that we have described, which we shall call the institutionalization of an instrument of expansion, will help us to understand why civilizations rise and fall. By a close examination of this process, it becomes possible to divide the history of any civilization into successive stages. We have said that these divisions are largely arbitrary and subjective and could be made in any convenient number of stages. We shall divide the process into seven stages, since this permits us to relate our divisions conveniently to the process of rise and fall. These seven stages we shall name as follows: 1. Mixture, 2. Gestation, 3. Expansion, 4. Age of Conflict, 5. Universal Empire, 6. Decay, 7. Invasion" (*Ibid.* s. 145-146).

staje zorganizowane w sposób, który jest produkującym społeczeństwem z instrumentem ekspansji. W tym rzadkim przypadku, kiedy to się zdarza, mamy pierwsze stadium nowej cywilizacji. Fakt, że mamy nie więcej niż dwie dziesiątki cywilizacji w prawie dziesięciu tysiącach lat kulturowych skrzyżowań z produkujących społeczeństw będzie wskazywał, jak rzadko ma to miejsce<sup>19</sup>.

Jeśli to nowe społeczeństwo narodzone z takiego skrzyżowania jest cywilizacją, to ma instrument ekspansji. To znaczy, że zaczynają być wytwarzane wynalazki, nadwyżki są akumulowane i te nadwyżki zaczynają być używane do tworzenia nowych wynalazków. Ewentualnie, jako rezultat tych przemian, zaczyna się ekspansja. Ten interwał przed właściwą ekspansją staje się ewidentny, ale po najbardziej oczywistym skrzyżowaniu zostaje zahamowana ekspansja i może to trwać całe generacje. Ten okres będzie nazywany stadium ciąży; to stadium 2. każdej cywilizacji. W ogólności jest to okres, w którym społeczeństwo wydaje się zmieniać bardzo mało i większość ludzi wydaje się mieć sprawiedliwy i stabilny status w społecznej strukturze. Jednak pod tą powierzchnią ma miejsce dużo znaczących spraw i, przede

---

<sup>19</sup> "Every civilization, indeed every society, begins with a mixture of two or more cultures. Such mixture of cultures is very common; in fact, it occurs at the boundaries of all cultures to some extent. But such casual cultural mixture is of little significance unless there comes into existence in the zone of mixture a new culture, arising from the mixture but different from the constituent parts. The process is a little like the way in which a mixture of chemicals sometimes produces a new compound different from the mixing chemicals. In the case we are discussing, the new compound is a new society with a new culture. The contributing societies may be civilizations or merely producing societies (agricultural or pastoral) or merely parasitic societies (with hunting or fishing). Of the millions of cases of such cultural mixture that are occurring all the time, only rarely does there appear a new society. And even more rarely does this this new society become organized in such a way that it is a producing society with an instrument of expansion. In the rare case where this occurs, we have the first stage of a new civilization. The fact that there have been no more than two dozen civilizations in almost ten thousand years of cultural mixture of producing societies will indicate how rare this occurrence is" (QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 146-147).

wszystkim dochodzi do głosu proces inwestycji i wynalazków, który będzie możliwy do pełnej realizacji w następnym okresie<sup>20</sup>.

Stadium ekspansji jest oznaczone przez cztery rodzaje ekspansji: (a) wzrastającą produkcję dóbr, ewentualnie rozpoznaną w wyższym standardzie życia; (b) wzrost ludności społeczeństwa, ponieważ ogólnie spada stopa śmiertelności; (c) wzrost w geograficznym obszarze cywilizacji, dla której jest to czas odkryć i kolonizacji i (d) wzrost w wiedzy<sup>21</sup>.

Wkrótce po tym, jak poziom ekspansji w cywilizacji zaczyna zauważalnie spadać, przechodzi ona do stadium 4., czyli wieku konfliktu. To prawdopodobnie najbardziej skomplikowany, najbardziej interesujący i najbardziej krytyczny ze wszystkich siedmiu okresów. Charakteryzują go cztery główne czynniki: (a) jest to okres spadku poziomu ekspansji; (b) jest to okres wzrostu napięcia ewolucji i rosnących klasowych konfliktów, szczególnie w podstawowym obszarze; (c) jest to okres wzrastających często i gwałtownie imperialistycznych wojen; i (d) jest to okres wzrastającej irracjonalności, pesymizmu, przesądów i oderwania od rzeczywistości. Spadający poziom ekspansji jest powodowany przez instytucjonalizację instrumentu ekspansji<sup>22</sup>.

Jeśli powstanie nowy instrument ekspansji, cywilizacja zaczyna się znowu rozwijać, napięcia ewolucji i kryzys ustępują, cywilizacja znowu znajduje się w stadium 3.<sup>23</sup>

Jako rezultat imperialistycznych wojen wieku konfliktu liczba politycznych jednostek w cywilizacji jest zredukowana. Ewentualnie jedna jednostka triumfuje. Kiedy ma to miejsce, jesteśmy w stadium 5., czyli uniwersalnego imperium. Właśnie podstawowy obszar cywilizacji przechodzi ze stadium 3. do stadium 4. wcześniej niż jej peryferyjne obszary; podstawowy obszar dokonuje podbojów, tworzy się pojedyncze państwo, zanim cała cywilizacja jest wchłonięta przez uniwersalne imperium<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> *Ibid.* s. 148.

<sup>21</sup> *Ibid.* s. 149.

<sup>22</sup> *Ibid.* s. 150-151.

<sup>23</sup> *Ibid.* s. 151.

<sup>24</sup> *Ibid.* s. 153.

Zachodnia cywilizacja przeszła trzy razy ze stadium 3. do stadium 4. Jej trzy wieki konfliktu to: (a) okres wojny stuletniej 1300-1430; (b) okres drugiej wojny stuletniej 1650-1815; (c) okres wojenno-kryzysowy, który zaczął się w 1900 roku i wciąż trwa. W każdym przypadku podstawowy obszar cywilizacji był podbijany przez imperialistyczne państwo: przez Anglię pod przywództwem HENRYKA V około 1420 roku; przez Francję pod NAPOLEONEM około 1810 roku i przez Niemcy pod przywództwem HITLERA około 1942 roku. W pierwszych dwóch przypadkach stara instytucja ekspansji (rycerstwo i merkantylizm) była udaremniona przez nowy instrument ekspansji (komercyjny kapitalizm i przemysłowy kapitalizm) i rozpoczynał się nowy okres ekspansji. W trzecim przypadku jest jeszcze za wcześnie, by stwierdzić, co się zdarzy. Możemy wytworzyć nowy instrument ekspansji, który udaremni kapitalizm monopolów i przyniesie naszej cywilizacji znowu okres ekspansji. Lub możemy kontynuować wiek konfliktu do czasu, aż cała nasza cywilizacja będzie zdominowana przez jedno państwo (prawdopodobnie Stany Zjednoczone)<sup>25</sup>.

Kiedy uniwersalne imperium jest ustanowione w cywilizacji, społeczeństwo wchodzi w „złoty wiek”. Przynajmniej takim się wydaje dla okresów, które po nim następują. Złoty wiek jest okresem pokoju i relatywnego dobrobytu<sup>26</sup>.

Stadium schyłku jest okresem dotkliwej gospodarczej depresji, upadku standardów życia, wojen domowych między różnymi grupami interesów i wzrastającego analfabetyzmu. Społeczeństwo rozwija się coraz słabiej i słabiej. Wysiłki, aby zatrzymać marnotrawstwo zasobów przez ustawodawstwo, są daremne. Schyłek trwa. Religijne, intelektualne, społeczne i polityczne poziomy społeczeństwa zaczynają tracić lojalność mas ludzkich na szeroką skalę. Nowe religijne ruchy zaczynają ogarniać społeczeństwo. Stwierdzamy wzrastający opór do walki o społeczeństwo lub nawet dla jego poparcia przez płacenie podatków<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 154.

<sup>26</sup> *Ibid.* s. 158-159.

<sup>27</sup> *Ibid.* s. 159.

Stadium 7. jest okresem inwazji, kiedy cywilizacja, dłużej niezdołna do obrony siebie, ponieważ nie wykazuje woli do tej obrony, leży szeroko otwarta dla „barbarzyńskich najeźdźców”. Ci najeźdźcy są „barbarzyńcami” tylko w tym sensie, że pochodzą „z zewnątrz”. Często owe zewnętrzne ludy to inne, młodsze i bardziej silne cywilizacje<sup>28</sup>.

Podsumowując te rozważania, wydaje nam się, że niezwykle cennym ustaleniem analizowanego uczonego jest przedstawienie jasnej definicji pojęcia „cywilizacja”. Tego brakuje u wspomnianego już TOYNBEE’EGO. Najpierw QUIGLEY określa cywilizację jako „produkujące społeczeństwo, które posiada pismo i miejskie życie”, a następnie jako „produkujące społeczeństwo z instrumentem ekspansji”. Ta ostatnia definicja jest nieco zbliżona do definicji KONECZNEGO, która brzmi: „cywilizacja jest to metoda ustroju życia zbiorowego”<sup>29</sup>. Obie definicje są o tyle sobie bliskie, że mają charakter strukturalistyczny; dlatego nie bierze się w nich pod uwagę obszaru, języka, rasy czy przeszłości historycznej<sup>30</sup>.

Z Tabeli 1 – w której nasz badacz wyróżnił cywilizacje świata, daty ich trwania, nazwy ich głównych imperiów i najeźdźców, którzy je zniszczyli – wynika, że bardzo wiele cywilizacji zostało niejako „uśmierconych”. Dotyczy to np. cywilizacji hinduistycznej, islamskiej, chińskiej i japońskiej. Taka ocena głównych cywilizacji może budzić u dzisiejszego czytelnika spore i zrozumiałe zdumienie. Być może była ona bardziej uzasadniona w latach sześćdziesiątych XX wieku, (kiedy QUIGLEY wydawał swoją książkę), ponieważ wówczas, w okresie zimnowojennym, świat był podzielony na strefy wpływów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Istotnie, nasz uczyony uznał

<sup>28</sup> “Stage 7 is the Stage of Invasion, when the civilization, no longer able to defend itself because it is no longer willing to defend itself, lies wide open to »barbarian invaders«. These invaders are »barbarians« only in the sense that they are »outsiders«. Frequently these outsiders are another, younger, and more powerful civilization” (*Ibid.* s. 160).

<sup>29</sup> KONECZNY, *O wielości cywilizacji*, s. 154.

<sup>30</sup> Zob. SKOCZYŃSKI, *Koneczny*, s. 80; BUKOWSKA, *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji*, s. 44.

jedynie cywilizację zachodnią oraz prawosławną za cywilizacje żywotne, trwające nadal, w których przypadku nie można wskazać najeźdźców im zagrażających. Jednak, po upadku komunizmu w Europie Wschodniej i po rozpadzie ZSRR – jak wskazywał HUNTINGTON – świat warto rozpatrywać jako miejsce interakcji wielu cywilizacji. Wieszczenie śmierci cywilizacji chińskiej czy islamskiej było przedwczesne. O Chinach czytamy u autora paradygmatu „zderzenia cywilizacji”, że to prawdopodobnie „największy gracz w dziejach ludzkości”<sup>31</sup>. Zaś w cywilizacji islamskiej mamy wielki przyrost ludności, co powoduje, że jej przedstawiciele dokonują m.in. ekspansji na teryny Europy. Również Indie przechodzą znaczący rozwój gospodarczy. Natomiast o żywotności gospodarczej Japonii nie trzeba chyba niktogo przekonywać. W świecie zimnowojennym, w którym przyszło żyć QUIGLEYOWI, wielu analitykom, również jemu, wydawało się, że mamy tylko dwie żywotne cywilizacje; jednak w początkach XXI wieku wyraźnie dostrzegamy wielość wielkich społeczności świata; a kto wie, czy nawet nie towarzyszące temu pewne załamanie lub schyłek cywilizacji zachodniej i prawosławnej.

W Tabeli 1 dyskusyjne zdaje się być wyróżnienie przez naszego badacza dwóch cywilizacji chińskich i dwóch cywilizacji indyjskich. Zapewne niektórzy uczeni rozpatrywaliby dzieje Chin i Indii w całości – od czasów najdawniejszych do współczesnych, bez czynienia tego typu, nieco arbitralnych, podziałów.

Można się też spierać z QUIGLEYEM, czy rzeczywiście mamy do czynienia z odrębną od cywilizacji chińskiej cywilizacją japońską, czy też oba narody stanowią jedną cywilizację – dalekowschodnią. Stanowisko naszego uczonego popiera wprawdzie HUNTINGTON, ale już inne zdanie w tej kwestii mają klasycy historiozofii – SPENGLER, KONECZNY i TOYNBEE. SPENGLER pisał, że Japończycy należeli wcześniej do cywilizacji chińskiej, a teraz także do cywilizacji zachodniej; natomiast kultura japońska w ścisłym sensie tego słowa nie istnieje<sup>32</sup>. Autor *O wielości cywilizacji* także zalicza Japończyków do cywilizacji chińskiej. Wreszcie TOYNBEE pisał, że Kraj Kwitnącej Wiśni nigdy

<sup>31</sup> HUNTINGTON, *Zderzenie cywilizacji*, s. 161-163 oraz s. 283-284.

<sup>32</sup> SPENGLER, *Zmierzch Zachodu*, s. 282.

nie zrodził niezależnej cywilizacji, lecz został opanowany przez odgałęzienie cywilizacji kontynentalnej w VI i VII wieku po Chrystusie, która wyłoniła się w chińskim interiorze<sup>33</sup>.

Interesujący jest wniosek naszego uczonego, że cywilizacje nie są skazane na nieuchronną śmierć (jak np. sądził SPENGLER), lecz kiedy wytworzą nowy instrument ekspansji, mogą przeżywać kolejne okresy rozwoju. Warto się przy tym zastanowić, co dziś stanowi instrument ekspansji w cywilizacji zachodniej? Niewątpliwie jest nim gospodarka kapitalistyczna (choć pogrążona w pewnym kryzysie), ale także, jak się zdaje, chrześcijaństwo (katolicyzm i protestantyzm). Kapitalizm zapewnia materialne podstawy naszej społeczności, a także jej względny dobrobyt, natomiast chrześcijaństwo stanowi niejako „duszę” Zachodu. Wydaje się, że słabnięcie tej religii, które może objawiać się w upadku moralności, także upadku nauki, rozwoju wschodnich religii czy swoistym powrocie do pogaństwa (takim jak New Age, rozwój wróżbiarstwa itp.), może być znakiem umiarnienia naszej cywilizacji. Gdyby chrześcijaństwo miało zostać zdominowane czy wyparte na swoim europejskim i amerykańskim gruncie przez wspomniane ruchy – głównie parareligijne – oznaczałoby to, że wytworzyła się u nas „mieszanka cywilizacyjna”<sup>34</sup> (jakby powiedział KONECZNY), a co za tym idzie – górę wzięłaby cywilizacja niższa, obca standardom dotrzymywanym przez wieki w naszej społeczności. Na razie trudno jeszcze wyrokować o jakimś szczególnym osłabnięciu chrześcijaństwa na Zachodzie, jednak niewątpliwie widzimy w naszej kulturze wiele negatywnych zjawisk, które mogą być zarzewiem głębszych kryzysów duchowych, a później również wynikających z nich kryzysów materialnych zachodniego człowieka.

<sup>33</sup> TOYNBEE, *Studium historii*, s. 68.

<sup>34</sup> Jan SKOCZYŃSKI wyjaśnia, że według KONECZNEGO używamy pojęcia „mieszanka cywilizacyjna”, gdy mieszają się metody cywilizacyjne już istniejące i nie powstaje wtedy żadna nowa cywilizacja. Nawiązując do biologii, KONECZNY nazywa „mieszankę” wprowadzeniem w obręb danej cywilizacji obcego pierwiastka; organizm może go przyswoić, może też – pod jego wpływem – ulec schorzeniu. Częstym skutkiem „mieszanek” jest pomieszanie wartości i pojęć pochodzących z różnych cywilizacji; w wyniku tego cywilizacja macierzysta popada w tzw. bezkierunkowość. Zob. SKOCZYŃSKI, *Koneczny*, s. 138-139.

Ktoś jednak mógłby argumentować, że zamiast chrześcijaństwa za instrument ekspansji cywilizacji zachodniej należałoby uznać ustrój demokratyczny. Nam jednak nasz punkt widzenia wydaje się bardziej uzasadniony. Ponieważ demokracja – tak jak ją obecnie rozumiemy na Zachodzie – tkwi korzeniami w chrześcijańskiej religii. Jeśli przeszczepiamy ten ustrój do innych społeczności, to zwykle pod powierzchnią przyjęcia tam zachodnich wzorców ludzie tkwią dalej w rodzimej kulturze. Np. Indie są najludniejszą demokracją, ale faktycznie wciąż utrzymuje się tam system kastowy, który jest (łagodnie to ujmując) głęboko niesprawiedliwy. Ponadto sama demokracja jest tylko ustrojem politycznym, od którego znacznie ważniejsze są wartości, które ludzie wyznają i które nadają jej „treść”. Jak wiemy, w ramach systemu demokratycznego spierają się ludzie o różnych światopoglądach (partie prawicowe i lewicowe). Istotą demokracji zaś jest pewna moralność i etyka cechująca ludzi, którzy żyją w tym ustroju; i jest to moralność i etyka chrześcijańska. Bez niej demokracja bardzo łatwo mogłaby się zamienić w anarchię, gdy ludzie większością głosów ustalaliby sobie różne absurdalne prawa. Już PLATON ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie może nieść demokracja. Tak więc istotnie, demokracja jest ważną cechą naszej społeczności, ale pamiętać trzeba o jej ścisłym związku z chrześcijaństwem, do tego stopnia, że to właśnie czynnik religijny uznajemy za kluczowy w instrumencie ekspansji naszej społeczności.

Jeśli chodzi o przytoczoną przez nas z książki *The Evolution...* Tabelę 2, która zawiera schemat ewolucji cywilizacji mezopotamskiej, minojskiej, klasycznej, zachodniej i rosyjskiej według naszego badacza, to niewątpliwie daje nam ona ciekawą metodę porównawczą badania cywilizacji według koncepcji QUIGLEYA.



Tabela 2. Schemat ewolucji cywilizacji mezopotamskiej, minojskiej, klasycznej, zachodniej i rosyjskiej wg QUIGLEYA<sup>35</sup>.

CYWILIZACJA	MEZOPOTAMSKA	MINOJSKA	KLASYCZNA	ZACHODNIA	ROSYJSKA
1. Skrzyżowanie	6000-5000 a.Chr.	3500-3000 a.Chr.	1200-900 a.Chr.	300-750 p.Chr.	500-1300 p.Chr.
2. Cięża	5000-4500 a.Chr.	3000-2500 a.Chr.	900-800 a.Chr.	750-970 p.Chr.	1300-1500 p.Chr.
3. Ekspansja	4500-2500 a.Chr.	2500-1700 a.Chr.	800-450 a.Chr. (na Wschodzie) 600-250 a.Chr. (na Zachodzie)	970-1300 p.Chr. 1420-1650 p.Chr. 1770-1929 p.Chr.	1500-1900 p.Chr. po 1917 p.Chr.

<sup>35</sup> QUIGLEY, *The Evolution of Civilizations*, s. 165.

Tabela 2. (cd.)

4. Konflikt	2500-800 a.Chr.	1700-1600 a.Chr.	450-330 a.Chr. (na Wschodzie) 250-146 a.Chr. (na Zachodzie)	1300-1430 p.Chr. 1650-1815 p.Chr. 1770-1929 p.Chr. po 1900 p.Chr.	1900-1917 p.Chr.
5. Uniwersalne imperium					
a) podstawowy obszar	1700-1650 a.Chr.		330-150 p.Chr.	1420; 1810; 1942 p.Chr.	
b) cała cywilizacja	725-450 a.Chr.	1600-1450 a.Chr.	146-150 p.Chr.		
6. Schyłek	450-350 a.Chr.	1450-1250 a.Chr.	150-300 p.Chr.		
7. Inwazja	350-200 a.Chr.	1250-1100 a.Chr.	300-600 p.Chr.		

Zwraca uwagę pewna niekonsekwencja; mianowicie zamiast określenia „cywilizacja prawosławna” użytego w Tabeli 1 mamy określenie „cywilizacja rosyjska”. Dane na jej temat, w analizowanej Tabeli 2, kończą się na roku 1917, a przecież po tej dacie, jak się zdaje, moglibyśmy wyróżnić w cywilizacji prawosławnej (wówczas zdominowanej przez Związek Radziecki) okres uniwersalnego imperium. Nasz uczony tego jednak nie czyni. Tyle naszego komentarza. Najlepiej jednak oczywiście będzie, gdy czytelnik samodzielnie przemyśli rozważania QUIGLEYA i wyciągnie z nich własne wnioski.

Chcielibyśmy zastrzec, że naszymi kilkoma krytycznymi uwagami odnośnie do tekstu *The Evolution...* nie chcemy bynajmniej umniejszać znaczenia i wartości tego dzieła. Książka QUIGLEYA daje bez wątpienia ważny wgląd w problemy filozofii cywilizacji, a nasze krytyczne komentarze miały za zadanie jedynie wykazać pewne niedociągnięcia czy punkty sporne w dorobku amerykańskiego badacza. Bo nie od dziś wiadomo, że nic tak dobrze nie robi nauce jak „zdrowa krytyka”, nie zaś bałwochwalcze uwielbienie dla tego czy innego uczonego.

### Summary

In this article are fragments of Carroll QUIGLEY's (1910-1977) book *The Evolution of Civilizations* from 1961; these fragments are translated on Polish language by author of this paper. The fragments make the introduction to the QUIGLEY's philosophy of civilizations; they concern definition of civilization (“a producing society with an instrument of expansion”), classification of world's civilizations and – the most important – model their evolution according to seven periods (mixture, gestation, expansion, age of conflict, universal empire, decay and invasion).

At the end of this work – the author comments QUIGLEY's considerations and he claims that definition of civilization according QUIGLEY is close to the definition of civilization of Feliks KONECZNY. Moreover, is formulated hypothesis that instrument of expansion contemporary Western civilization makes capitalism and Christianity. In commentary the author point at controversial views in the theory of QUIGLEY, too.

**Key words:** civilizations – evolution of civilizations –  
Carroll QUIGLEY – Samuel HUNTINGTON – Feliks KONECZNY

### Literatura

- BUKOWSKA, S., *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji. Teoria Feliksa Konecznego*, Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- HUNTINGTON, S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, [przeł.] H. JANKOWSKA, Warszawa : Wydawnictwo Literackie MUZA SA, 2003.
- KONECZNY, F., *O wielości cywilizacji*, Kraków : Gebethner i Wolff, 1935 (reprint I wydania, Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996).
- QUIGLEY, C., *The Evolution of Civilizations*, Indianapolis : Liberty Fund, 1979.
- SKOCZYŃSKI, J., *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Warszawa : Wydawnictwo IFiS PAN, 2003.
- SPENGLER, O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, [przeł.] J. MARZĘCKI, Warszawa : Wydawnictwo KR, 2001.
- TOYNBEE, A., *Studium historii*, [przeł.] J. MARZĘCKI, Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000.